

Podśnieźniccy przedsiębiorcy jednoczą siły

Napisano dnia: 2022-01-21 00:33:36



ŁĄDEK-ZDRÓJ (inf. wł.). Coraz trudniejsza sytuacja społeczna i ekonomiczna w kraju, będąca następstwem chaosu wywołanego wdrażaniem programu "Polski Ład", dopinguje osoby zajmujące się biznesem do skupiania się w grupach. Tylko poprzez nie ich głosy niezadowolenia mogą być bardziej donośne i mocniej artykułować obawy o przyszłość prowadzonych firm. Mówiono o tym podczas spotkania zorganizowanego przez Śnieżnicki Klub Biznesu w siedzibie łądeckiego Inkubatora Przedsiębiorczości w czwartkowe popołudnie.



*- Bardzo boję się przyszłości. Z jednej strony wzrost kosztów w następstwie znacznego podniesienia cen, z drugiej spadek siły nabywczej polskich rodzin. Wobec tej sytuacji niewykluczone, że z domowych budżetów zostaną wykreślone te wydatki, które nie są niezbędne. Ważniejsze jest zapłacenie rachunków za prąd i gaz niż wyjazd na wakacje lub weekendowy wypoczynek. I to przeraża między innymi takie osoby jak ja i moja żona. Razem funkcjonujemy w branży turystycznej i już z niepokojem obserwujemy spadek zainteresowania rodzimą ofertą. Okres, który mamy do wakacji na pewno zweryfikuje te nasze i osób z branży niepokoję. Musimy o nich mówić dobitnie, wskazywać błędy popełniane przez państwo w stosunku do przedsiębiorców, wspierać się na polu biznesowym - mówi **Zbigniew Piotrowicz** z Radochowa. - To daje szansę na to, że w jakiś sposób, nawet nieduży, może uda się pokonać pewne trudności. Równocześnie zbiorowe wyrażenie zdania może wpłynąć na decyzje państwa dotyczące np. naszej branży jakże istotnej dla całej ziemi kłodzkiej. Przypomnę, że tylko tutaj są to tysiące miejsc pracy. Jeśli firmy zaczną kuleć, to ich właściciele płacący podatki po prostu je zamkną i nie będzie dopływu pieniądza dla osób otrzymujących różne świadczenia. Będzie to efekt kuli śnieżnej, o czym rządzący - zdaje się - zapominają...*

To nie jedyny głos, który dało się usłyszeć podczas pierwszego posiedzenia ŚKB w Łądku-Zdroju. Obok przedsiębiorców z gmin łądeckiej i strońskiej wzięli w nim udział m.in. posłanka **Monika Wielichowska**, radny wojewódzki **Zbigniew Szczygieł**, burmistrz Łądku-Zdroju **Roman Kaczmarczyk**, przewodniczący Rady Powiatu Kłodzkiego **Zbigniew Łopusiewicz**, przewodnicząca łądeckiej Rady Miejskiej **Małgorzata Bednarek** i wiceburmistrz Stronia Śląskiego **Lech Kawecki**.

Współorganizator ŚKB **Adam Jaśnikowski** na wstępie spotkania wskazał, że z każdym tygodniem wzrasta zainteresowanie działalnością klubu, który chce być wyrazicielem opinii swoich członków i sympatyków. I jednych, i drugich przybywa, bo wyjście im naprzeciw właśnie poprzez takie konferowania pozwala bezpośrednio wskazać problemy, podsunąć pomysły na ich rozwiązanie, posłuchać zaproszonych przedstawicieli władz różnego szczebla. **Piotr Wdowiak** - drugi ze współorganizatorów ŚKB - wskazuje, że przy obecnej sytuacji gospodarczej kraju, wywołanej rosnącą inflacją i niepokojącą wyższką cen towarów i usług, przedsiębiorcy niemal od razu potwierdzają swój udział w tego rodzaju spotkaniach.

W trakcie łądeckiego spotkania samorządowcy wskazali zagrożenia, które dla gmin i ich społeczności, w tym i przedsiębiorców niesie program rządowy "Polski Ład". Jednym z nich jest próba skłócenia społeczeństwa, które podzielono - słowami wicepremiera i prezesa partii rządzącej - na pracujących uczciwie i żyjących z cwaniactwa. Włodarz Łądku-Zdroju podkreślił, że przedsiębiorcy stanowią tę grupę społeczną, bez której gminy niewiele mogłyby zrobić. Ich głównym dochodem pozostają podatki płacone na pewno nie przez osoby żyjące z cwaniactwa. Utrudnienie prowadzenia

działalności gospodarczej poprzez wprowadzenie drakońskich podwyżek cen prądu oraz gazu może doprowadzić do sytuacji, że firmy zaczną się wykruszać, co również przełoży się na kondycję finansową gmin.

Wiceburmistrz Stronia Śląskiego L. Kawecki zaakcentował, że państwu łatwiej przychodzi coś zabierać niż pomagać lokalnym społecznościom. Za przykład podał batalię o reaktywację linii kolejowej do Stronia Śląskiego prowadzoną nie od dziś. To jest ważna sprawa dla obu gmin, przedsiębiorców w nich działających, ale niedostrzegana przez władze centralne.

Posłanka M. Wielichowska wskazała wiele przykładów poczynań rządzących, które doprowadziły gospodarkę do zapaści. Można to skonkludować w ten sposób, że na rosnące wydatki państwa szuka ono pieniędzy w portfelach Polaków, wśród których przedsiębiorcy stanowią ważną grupę.

Niektórzy uczestnicy spotkania ŚKB w Łądku-Zdroju negatywnie odnieśli się do reform, które od początku roku wprowadza rząd. Nie godzą się na to, aby ich cała ich działalność sprowadzała się teraz do zarabiania na podatki, opłaty za media, drżenie o to, co przyniesie jutro. Jednocześnie siły, aby wspólnie dać odpór tym zagrożeniom.

(bwb)

FOTOMIGAWKI ZE SPOTKANIA:

